Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 14-go czerwca 1923 r. | № 68

Zasłużonemu mężowi w hołdzie!

Niedzielna uroczystość przeniesienia zwłok śp. Karola Marcinkowskiego do grobów zasłużonych Wielkopolan w kościele św. Wojciecha w Poznaniu była najpodnioślejszą w wielkim szeregu manifestacji, jakie gród Przemysława w ostatnich latach przeżywał.

I nie dziwić się temu, skoro chodziło o złożenie hołdu cieniom najzasłuszeńszego obywatela, jak słusznie powiedziano, króla-ducha naszej Wielkopolski, którego myśl przewodnia przenikała, kierowała i do zwycięstwa doprowadziła całe pokolenia społeczeństwa wielkopolskiego.

Trumna z popiołami śp. Karola Marcinkowskiego, wyjęta z grobu na cmentarzu świętomarcińskim była wystawiona w stosownie udekorowanej sali Odrodzenia Ratusza poznańskiego, dokąd płynęły nieprzeliczone tłumy ludu, aby uczcić pamięć Męża Opatrznościowego, którego szczątki spoczywały tam, przykryte sztandarem narodowym.

O godz. 4 po poł. gdy do Ratusza przyjechał ks. Kardynał, wyniesiono trumnę na karawan, zaprzężony w sześć koni wojskowych. Rozległa się komenda i odkomenderowane oddziały wojska sprezentowały broń przed zwycięskim wodzem-obywatelem, a publiczność zaintonowała hymn narodowy.

Teraz nastąpił szereg przemówień, w których przedstawiciele władz i organizacji składali hołd cieniom Wielkiego męża. Mówił imieniem Miasta prezydent Ratajski, imieniem Tow. Pomocy Naukowej p. Mycielski, imieniem lekarzy Dr. Gantkowski, w imieniu Tow. lekarskiego w Warszawie Dr. Kozerski, imieniem akademickiej Bratniej Pomocy Sandak.

Potem ruszył olbrzymi pochód Starym Rynkiem, ul. Wrocławską, ul. św. Marcina, Alejami i Placem Działowym ku kościołowi św. Wojciecha. W pochodzie kroczyła młodzież szkolna, powstańcy, Hallerczycy, weterani, skauci, sokoli, dalej cechy i bractwa, przedstawiciele powiatów, Kółek ziemiańskich, miejscowych lekarzy, miast polskich a przed samym karawanem szwadron ułanów z muzyką pułkową. Za trumną postępowali wojewoda poznański hr. Biniński, przedstawiciel ministerstwa wojny, gen. Osiński, reprezentant Prezydenta Rzeczypospolitej, rotmistrz Puslowski oraz inni przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Kondukt szedł między szpalerami licznie zebranej publiczności, którą cechowały niezwykła powaga i skupienie.

Trumnę ze szczątkami sp. Marcinkowskiego złożono w grobach zasłużonych w kościele św. Wojciecha i zamurowano. Wieczorem w Teatrze Wielkim odbyła się uroczysta Akademja ku czci śp. Marcinkowskiego.

Obalenie rządu w Bułgarji

Sofja, 9. 6. Dokonano tu zamachu stanu. Organizacja oficerów rezerwowych przy udziale armji czynnej obaliła dziś o godz. 3 rano rząd. Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Stambolijski zdołał uciec, gdyż był w czas ostrzeżony o zamachu. O jego dalszych losach nic dotąd nie wiadomo. Nowy rząd, w skład którego weszli członkowie partji opozycyjnej z wyjątkiem komunistów, został ukonstytuowany. Prezydentem ministr. i min. spraw zagran. oraz min. wojny został narodowy socjalista Czankow, który podjął i prowadził ruch rewolucyjny. Garnizony prowincjonalne przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. W stolicy i całym kraju panuje porządek.

Wiedeń, 11. 6. „Neue Freie Presse" donosi z Sofji: Zamach był przeprowadzony po mistrzowsku. Dnia 9. b. m. rano zaalarmowano uczniów szkoły kadeckiej w Sofji, którzy pod wodzą swoich oficerów obstawili wszystkie posterunki polityczne, poczem aresztowano ministrów. Z kolei obsadzono pocztę, urząd telegraficzny, dworce kolejowe oraz najważniejsze punkty miasta. Rozbrojenie wojska przeprowadzono łatwo. Tylko w kilku wypadkach żołnierze stawiali bezskuteczny opór. W ciągu półtorej godziny zamach był wykonany i Stambolijski, który zapowiadał, że będzie 12 lat na urzędzie, został usunięty ze swego stanowiska.

O godz. 2 prof. Czankow, jako mandatarjusz komitetu rewolucyjnego, który wysłuchał sprawozdania, uznał konieczność zmian i o godz. 3 po północy podpisał 3 dekrety, tyczące dymisji Stambolijskiego, mianowania nowych ministrów oraz rozwiązania parlamentu.

Przewrót dokonał się bez ofiar i bez wstrząśnień. Dziś miasto ma wygląd normalny. Wczoraj ludność urządziła manifestację przed gmachem parlamentu. Nastrój wśród ludności optymistyczny.

Praga, 11. 6. Czeskosłowackie Biuro Prasowe donosi z Białogrodu: Miasto jest obsadzone wojskiem i bandami macedońskiemi. W mieście panuje spokój, atoli wśród ludności istnieje obawa, że nastąpią krwawe akty porachunków komisarzy ze zwolennikami Stambolijskiego. Ruch kolejowy z zagranicą, wstrzymany w nocy rewolucyjnej, został już przywrócony. Pociąg ekspress z Konstantynopola przybył do Białogrodu z 1-dniowym opóźnieniem. Rewolucja odbyła się bez rozlewu krwi, tylko prefekt policji został zastrzelony, ponieważ odmówił przyłączenia się do rewolucji. Potwierdzają się doniesienia, że Stambolijski wydał odezwę do partji chłopskiej, wzywając ich do walki przeciwko rewolucjonistom.

Warszawa, 11. 6. „Kurjer Warsz." omawia w artykule wstępnym obecny przewrót rządowy w Bułgarji. Dziennik stwierdza wybitne sukcesy, jakie przez swą politykę uzyskał zagranicą Stambolijski, w dziedzinie jednak polityki wewnętrznej, opierając się wyłącznie na stronnictwie włościańskiem, przeceniał wartość haseł klasowych i siłę polityczną włościaństwa a nie doceniał pomocy, którą mógłby był otrzymać od t. zw. inteligencji. To spowodowało, że zmobilizował przeciw sobie szowinistów z armji, Macedończyków, byłych aktywistów, socjalistów i komunistów.

Nowa krzywda!

Berlin, 10. 6. Według wiadomości z Wrocławia Komisja delimitacyjna dla G. Śląska rozstrzygnęła w sobotę sprawę przynależności kopalni Delbruecka, przyznając ją Niemcom. Za przyznaniem szybów tej kopalni Niemcom prócz komisarza niemieckiego głosowali także komisarz angielski i włoski. Według informacyj niemieckich decyzja przychylna dla Niemiec spowodowana została głównie opinją profesora wyższej szkoły górniczej w Madrycie Fabryczego, któremu Komisja delimitacyjna powierzyła w swoim czasie zaopinjowanie tej sprawy.

Dożywocie dla p. Piłsudskiego?

Warszawa, 11. 6. Rząd wniesie do laski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie honorowego uposażenia dożywotniego dla ustępujących Prezydentów Rzeczypospolitej oraz wdów i sierot po nich.

Oczyszczanie N. P. R.

Warszawa, 11. 6. Władze naczelne N.P.R. przystąpiły do oczyszczenia kadr swego stronnictwa z elementów szkodliwych pod względem organizacyjnym i politycznym. Główny komitet wykonawczy N. P. R. uchwalił jednomyślnie wysłać komisję do Poznania, celem reorganizacji zarządu wojewódzkiego N. P. R'u. z powodu istnienia grupy komunistycznej przy zarządzie. Następnie główny komitet zawiesił w czynościach dotychczasowy skład redakcji „Prawdy" i poddał pod sąd partyjny posła Ciszaka.

„Rycerz" Piłsudczyzny

Warszawa, 11. 6. Jak donosi „Kurjer Czerwony" sprawca znieważenia p. Strońskiego, por. Radomski od dnia wczorajszego znajduje się do dyspozycji komendy miasta.

Dopóki opór niemiecki nie ustanie.

Paryż, 10. 6. „Petit Parisien" donosi, że powzięte podczas rokowań w Brukseli postanowienie rządu francuskiego i belgijskiego, aby nie rozważać żadnych propozycyj niemieckiej dopóki bierny opór w Zagłębiu Ruhry nie ustanie, będzie podane oficjalnie do wiadomości rządom w Londynie i Rzymie.

Miljonowe banknoty w Niemczech

Berlin, 10. 6. Z powodu ustawicznej dewaluacji marki niemieckiej rząd niemiecki postanowił wypuścić w obieg nowe banknoty wartości 1 miljona marek.

Wybuchy wezuwjusza.

Neapel, 9. 6. Wezuwjusz jest czynny. Z licznych otworów krateru płynie bez przerwy lawa.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 13-go czerwca 1923 r.

* **Wystawa szkolna w Gnieźnie.** Miejska Szkoła handlowo-przemysłowa w Gnieźnie urządza w czasie od 16 do włącznie 19 czerwca r. b. wystawę obejmującą 4 oddziały, 1) szkołę handlową, 2) szkołę rzemieślniczą z warsztatami dla ślusarzy i stolarzy, 3) szkołę przemysłową żeńską i 4) przemysłową i kupiecką szkołę dokształcającą. Wystawa mieści się w gmachu szkoły przy ul. Chrobrego 23. Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 16 bm. o godz. 5 po południu. Dnia 16 bm. wystawa otwarta od godz. 5 do 9. Dnia 17 bm. od 10 przedpoł. do 8. Dnia 18 bm. od 10 do 1 i od 3 do 7. Dnia 19 bm. od 10 do 1 i od 3 do 7. Wszystkie organizacje, stowarzyszenia, szkoły, instytucje przemysłowe i handlowe jako i całe obywatelstwo i obywatelstwo okolic uprasza się o jak najliczniejsze zwiedzanie wystawy.

Dyrekcja szkoły i grono nauczycielskie.

— **Miłosław.** Jak zapowiedziano odbyło się w dzień Bożego Ciała z inicjatywy tow. Czerwonego Krzyża przedstawienie amatorskie „Damy i huzary" komedja hr. Al. Fredrego. Amatorzy wywiązali się z swego zadania wprost artystycznie, to też po brzegi wypełniona sala publicznością nie szczędziła im zasłużonych oklasków. Bogaty bufet z napitkami, przekąskami, pieczywem, lodami uprzyjemniły pobyt publiczności, która po skończonym przedstawieniu bawiła się harmonijnie do rana. Całkowita wyprzedaż biletów była dowodem, że obywatelstwo miejscowe jak i okolicy zrozumiało w zupełności cel, który wytknęło sobie tow. Czerw. Krzyża urządzając tak udatny wieczór. Czystego dochodu pozostało około 1 200 000 mk. Na tym miejscu należy złożyć serd. podziękowanie wszystkim tym którzy do urzeczywistnienia przed-

---

Maciej Wierzbiński:

SZALONY ROK

38) Powieść historyczna z roku 1848

Zwróciwszy główkę smętnie, wędrowała dalej bez wyraźnego celu w kierunku lasu, chcąc uniknąć towarzystwa młodych oficerów, których łaskocące wejrzenia wyraźnie zapraszały do dalszej rozmowy.

Tymczasem słońce, zniżające się ku zachodowi, tworzyło nad lasem kopułę świetlną, gorejącą i roztopionem złotem ociekającą. Kapały się w niem wierzchołki drzew, spalały na węgiel. Błogi spokój przedwieczorny schylał się na ziemię, otulał się chłodem ukojenia. A wonie igliwne, nasycone oddechem ziemi, darni leśnej i ziół owiewały Ewusię.

Nie zapuszczając się daleko, dziewczyna znużona przejściami tego znojnego a wielkiego dnia w swem życiu, poczęła rwać nad rowem gwoździki dzikie, strzelające w górę ciemnokrwawemi główkami, liljowe delikatne dzwonki i kielichy powojów bladoróżowych, pełzających w trawach i złote lwie paszcze i inne kwiecie, obficie lamujące brzeg lasu dzięki fenomenalnie wczesnej wiośnie.

Dokoła niej szwendowało się brunatne wyżlisko, przybłęda, który powziął do niej sympatję i wybrał się z nią na przechadzkę. Szeleszcząc po krzewach, podszywających miejscami las, nadbiegł raz po raz, zaglądał jej w twarz z przyjaznem ogona wachlowaniem, a gdy wyciągnęła do niego rękę, odpowiadał szastaniem elastycznego grzbietu i przymilnym pomrukiem, szczerząc zęby niby gach uszczęśliwiony.

Dał się słyszeć chrzęst kół w piachach, głosy męskie wyfrunęły z ciszy.

Nadjeżdżała żółwio dwukonna bryczka, obładowana jak jarmarczna powózka żydowska zciżbiona figurami męskiemi. Wyrastał z pośród nich stożkowaty kaptur z szerokiemi brzegami i piórem mefistofelowskiem.

Kaptur ten wzniósł się nagle w górę niby na kiju, albo raczej na łbie wzlatującej czapki — Orłowicz wyskoczył w sypki piasek.

— Jedźcie zdrowo... Do widzenia — rzucił niedbale towarzyszom i począł siedmiomilowemi butami wymierzać przestrzeń dzielącą go od Ewusi.

Maszerował niby do szturmu pozycji tak wojowniczo, że dziewczyna nie mogła zapanować nad niesfornym uśmiechem, który wziął górę nad jej niezadowoleniem. A on poczytał go za przebłysk uczuć przyjaznych, za zachętę dla siebie.

— Co za łaskawy los zbliża nas do siebie... Zabrali mi panią pałacowi goście. Złorzeczyłem im, przeklinałem, bo zaiste nie spodziewałem się, iż niebo gotuje nam spotkanie na łonie natury zacisznej... Snać przeznaczyło mnie ono na adjutanta pani, na towarzysza uroczej Dafne zbierającej kwiaty...

Liryka pana Kajetana zamykała Ewusi usta. Jakby upokorzona wlazła w skorupę swej prozaistości. Bez słowa patrzała w blade, delikatne oblicze jego, niby w hieroglif czy w zawiędłą maskę ze starego hiszpańskiego portretu zdjęta. Oczekiwała dalszej elekubracji z rezygnacją.

Zahamowały jej wylew zrazu niedyskretne oczy mężczyzn przejeżdżających obok nich powoli. Setki uwag dla uszu dziewczęcych nie przeznaczone, zlewały się w niewyraźny bełkot.

Tymczasem Orłowicz zaprosił Ewusię, by spoczęła na murawie, o wiele wspanialszym podkreślając to gestem, niż hrabina w chwili, gdy sadziła ją obok siebie na kanapie w stylu Ludwika XVI. Lecz Ewusia trwała w stojącej, wyczekującej pozycji.

— Bryczka oddala się. Niech pan spieszy za nią.

— Moi znajomi jadą na folwark do przyjaciół, będących tam na kwaterze... Chcieli mnie zabrać z sobą. Niechaj pani nie przypuszcza, że miałem zamiar opuścić na dobre miejsce, w którem pani gości...

Ewusia nie przypuszczała nic podobnego.

Paląc ją płonącemi źrenicami, pan Kajetan westchnął jak Byron samotny na nadmorskiej skale, wsunął prawicę w zanadrze tabaczkowego surduta, złożył ją na sercu i począł deklamować śpiewnie, zapożyczając się u Niemcewicza:

— Raz patrząc na Ewusię,
Gdy skronie wieńczyła kwiatem
„Tyś jest — rzekłem — moim swatem
Ty stanowisz o mym losie
Wzrok twój czuły lub okrutny —
Jam szczęśliwy albo smutny"...

(Ciąg dalszy nastąpi)

stawienia się przyczynili, w pierwszym rzędzie niestrudzonej prezesowej p. Walczakowej oraz amatorom. Cz—i.

— **Warszawa.** (Pokłady rudy żelaznej.) Jak podają dzienniki, państwowy instytut geologiczny prowadząc badania w Górach Świętokrzyskich, natrafił w okolicy wsi Rudniki w odległości 17 km. od stacji Wierzbnik na bogate pokłady rudy żelaznej o wysokim procencie żelaza.

— **Gdańsk.** (Polak nie pewien życia.) Bezpieczeństwo publiczne, specjalnie, gdy chodzi o Polaków, ogromnie tu niedomaga. I tak kilka dni temu szajka drabów w lepszych ubiorach napadła na Polaków rozmawiających po polsku przy dworcu, odgrażała się i później prześladowała ich. W okolicy „Hansaplatzu“, gdzie przypadkiem nie było policji, napadło 6-ciu tych „bohaterów, należących do lepszych sfer, jednego z Polaków i obili go. Ucieczka uchroniła go od śmierci. Przyczem wygrażali się napastnicy Polakom i Francuzom. Krwią zbroczony Polak udał się do władz polskich w Gdańsku, by tam wnieść protest przeciw takiemu traktowaniu na ulicach. Rana została mu zadana tępem narzędziem nad lewem okiem.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 18. maja 1923 L. Szt. Gen. 6000 O d. B., wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, zarządzony został na mocy:

Art. 91. Konstytucji z dnia 17. marca 1921 r. art. 1. i 5. i 48. ust. 2. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27. października 1918 r. (Dz. Praw Królestwa Polskiego Nr. 13. poz. 28.) z uwzględnieniem zmian tej ustawy, wprowadzonych dekretem z dnia 16. stycznia 1919 r. (Dz. Praw Królestwa Polskiego Nr. 8 poz. 119.), ustawy z dnia 15. czerwca 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 48. poz. 298.), oraz Uchwały Rady Ministrów z dnia 12. 5. 1923 r.

w okresie od 11. czerwca do 10. lipca b. r. włącznie **powszechny pobór i Przegląd poborowych rocznika pob. 1902.**

Równocześnie zarządzony został **zaciąg i przegląd ochotników urodzonych w latach 1903, 1904, 1905.**

W myśl powyższego rozporządzenia do przeglądu stawić się winni:

a) wszyscy bez wyjątku popisowi rocznika poborowego 1902, posiadający obywatelstwo polskie, jak również i ci, których przynależność państwowa nie jest znana, a którzy mieszkają stale na obszarze Województwa Poznańskiego i nie mogą wykazać się dokumentami, stwierdzającemi obcą przynależność państwową.

Dotyczy to popisowych rocznika poborowego 1902, powyżej wymienionych kategorji, bez względu na ich dotychczasowy stosunek do Siły Zbrojnej Państwa.

b) Popisowi roczników poborowych 1900 i 1901, oraz z dodatkowego poboru 1899, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za tymczasowo niezdatnych do służby czynnej w wojsku stałem (kat. B), względnie z innych tytułów otrzymali ulgi lub odroczenia od tej służby.

c) Mężczyźni urodzeni w latach 1903, 1904, 1905, którzy w myśl art. 97. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, złożyli podania do właściwej P. K. U., o przyjęcie ich do służby czynnej w wojsku stałem w charakterze ochotników.

Wszyscy stojący do przeglądu obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani)

O ścisłym terminie przeglądu wyznaczonym dla poszczególnych gmin (Komisarjatów, należy dowiedzieć się we właściwym urzędzie gminnym (Komisarjacie).

Popisowi (ochotnicy) winni przynieść ze sobą do przeglądu wszystkie wojskowe dokumenty osobiste, wystawione przez wojskowe władze i dokumenty cywilne, wystawione przez władze administracyjne (legitymacje osobiste, paszport itd.).

Popisowi, którzy zamierzają starać się o jedną z ulg przewidzianych w art. 61, 62, 64, 68 i 70. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, winni przynieść ze sobą do przeglądu odpowiednio udokumentowane podania.

Podania o ulgi wniesione po terminie przeglądu uwzględniane tylko będą w tych wypadkach, kiedy popisowy bądź to uzasadni, że z przyczyn od niego nie zależnych nie mógł uzyskać dokumentów, stwierdzających tytuł do ulgi, bądź też, że uprawnienie do ulgi nastąpiło dopiero po terminie przeglądu.

Popisowi (ochotnicy), posiadający na podstawie art. 87. i 88. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej prawo do jednorocznej służby czynnej w wojsku stałem, winni zgodnie z art. 93. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, najpóźniej w dniu przeglądu przedłożyć właściwej Komisji Przeglądowej w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach następujące dokumenty:

a) metrykę urodzenia,
b) urzędowe świadectwo moralności,
c) świadectwo szkolne, uprawniające do jednorocznej służby.

Decyzje i zarządzenia Komisji Przeglądowych mogą zainteresowane osoby zaskarżyć po myśli art. 114. T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej w drodze przez przynależną P. K. U. do Dowództwa Okręgu Korpusu, a to w terminie dwutygodniowym od daty ich ogłoszenia.

Decyzje i zarządzenia D. O. K. mogą zainteresowane osoby zaskarżyć po myśli art. 116. T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej do Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament X w terminie miesięcznym od daty ich ogłoszenia.

W myśl art. 117 T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej wniesienie skargi nie wstrzymuje wykonania zaskarżonej decyzji lub zarządzenia.

Popisowi (ochotnicy) zakwalifikowani przy przeglądzie do kat. A. i uznani zatem, w myśl odnośnych artykułów T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej za zdatnych do służby czynnej w wojsku stałem, zostaną do dnia wcielenia ich do formacji wojskowych bezterminowo urlopowani, pozostając dyspozycyjnymi rekrutami siły Zbrojnej Państwa.

Powołanie ich do wcielenia nastąpi w swoim czasie za pomocą imiennych kart powołania.

Winni niezgłoszenia się do przeglądu w wyznaczonych terminach ścigani będą przez cywilne władze administracyjne i karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Rekruci, winni niestawienia się do wcielenia, ścigani będą przez władze wojsk., jako dezerterzy i po doprowadzeniu karani będą w myśl obowiązuj. wojsk. ustaw karnych.

Osoby, uprawnione do służby jednorocznej w razie nieuzasadnionego niedotrzymania terminu stawiennictwa, będą pozbawieni tego przywileju w myśl art. 94. T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Komisarjat	Miejsce urzędowania Komisji Przeglądowej	Lokal urzędowania	Data urzędowania
Strzałkowo	Strzałkowo	Hotel Barala	15. czerwca 1923 godzina 8 rano
Września-Miasto	Września	Hotel Knechta	16. czerwca 1923 godzina 8 rano
Września-Komisarjat	Września	„	18. czerwca 1923 godzina 8 rano
Kołaczkowo	Borzykowo	u p. Olejniczaka	19. czerwca 1923 godzina 8 rano
Miłosław	Miłosław	Hotel Bazar	20 czerwca 1923 godzina 8 rano

— **Sokolniki.** Związek Inwalidów Woj. Rz. P. Grupa Sokolniki zwołuje na dzień 17-go bm. miesięczne zebranie o godz. 2 popoł. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Moniuszko.** Zebranie mies. koła śpiew. „Moniuszko“ odb. się dnia 14-go bm. w lokalu „Odeon“ o godz. 8 wiecz.

— **Czołem!** Posiedzenie oddz. piłki nożnej Sokoła odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 20.30 w lokalu p. Knechtla. Na posiedzeniu i podczas treningu przyjmować się będzie zgłoszenia chętnych sportowców, także starszych celem utworzenia drużyny senjorów. Trening odbywa się codziennie na targowisku. W niedzielę rozgrywa Sokół zawody z III Stella lub K. S. Ekawerą.

W czasie od 4 do 10 czerwca 23 r. zgł.: 5 urodzeń z tych: 3 z miasta i 2 ze wsi; zawarto 1 ślub i zgł. następujące zgony: Marjanna Piotrowska, ur. Kowalczykówna, rob. z Węgierek, lat 75; Herman Edward Sydow z Otoczni, 4 mies. i 29 dni; Rozalja Sikora, ur. Maciejewska, robotnica z Wrześni, 65 lat.

PROGRAM

Uroczystej Akademji ku czci Dr. K. Marcinkowskiego
dnia 17-go bm. w auli gimnazjum państw.

1. Słowo wstępne — wypowie: dyr. gimn. prof. A. Romanowicz.
2. Uwertura z op. „Halka“ — orkiestra 68 p. p.
3. Polonez A-dur - Chopina — wyk. chór Lutni.
4. Błogosławiony - W. Bełsy — dekl. ucz. VII. kl. gimn. A. Burian.
5. Suvenier de - Chopin — orkiestra 68 p. p.
6. Tęsknota-melodja szwedzka—wyk. chór gim.

II.

1. Tosca: E lucevan le stelle - Gab. Marie: La Cingnantaine — solo wiolončz. ucz. kl. III. gim. Z. Szał, akomp. fort. ucz. kl. VII. g. A. Szyperski.
2. Bohaterowie: Kurpiński — wyk. chór Lutni.
3. Legenda: Wieniawski — solo skrzypcowe***
4. O Swicie: Kotarbiński — wyk. chór gimn.
5. Fantazja z ulubionych oper Delibesa — orkiestra 68 p. p.

Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Bilety w przedsprzedaży w księgarni p. Prądzyńskiego i wiecz. przy kasie w cenie 10000 do 3000.

Czysty dochód na rzecz budowy „Grobów zasłużonych“ w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 17-go czerwca br. odb. się w salce paraf. we Wrześni o g. 3½ po poł.

walne zebranie
Tow. Czytelni Ludowych

na powiat wrzesiński z następuj. programem:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie zarządu z czynności Towarz. Czytelni Ludowych.
3. Referat delegata p. pułkownika Lostera.
4. Wybór Komitetu.
5. Wolne głosy.
6. Zakończenie.

Wobec tak ważnej kwestji, jaką jest dla nas sprawa oświatowa, uprasza o jak najliczniejsze przybycie na wiec ten tak wszystkich mężczyzn jak również i kobiet z miasta i powiatu w myśl prawdy „Oświata ludu — dokona cudu“.

Komitet Towarz. Czytelni Ludowych
na powiat wrzesiński.

W niedzielę, dnia 17. bm. odb. się w Sokolnikach w Parku p. Szwarca popołudniu o godz. 4-tej

ZABAWA
Kółka Roln. i Włościanek
-:-:- wraz z dziećmi. -:-:-
KOMITET.